

Odpowiedź Szczepana Zawadzkiego w sprawie Bednarskich o zwrot ogrodu bądź rozwiązanie umowy kupna-sprzedaży.

Or. Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/200/1847 (d. WM 334), s. 1735–1738.

Edycja krytyczna: Mateusz Mataniak.

[s. 1735]

Odpowiedź Szczepana Zawadzkiego na Rekurs Bednarskich

C. k. Sądzie Wyższy !

Cały spór ze strony Franciszka i Marianny Bednarskich małżonków przeciwko Szczepanowi Zawadzkiemu o oddanie sprzedanego ogrodu lub w razie przeciwnym o rozwiązanie umowy o zwrócenie 2400 złp z procentem, jak równie 500 złp kosztów na reparację i uprawę gruntu, nie ma żadnej zasady i raczej dąży tylko do zerwania umowy prawnie zawartej. Dlatego rekurs ich od wyroku Sądu Pokoju Okręgu III^a z dnia 17 lipca 1848 r. nie może mieć i nie ma żadnej wartości w obliczu Sądu, obok prawnych zasad tegoż wyroku, jak się to w następujący sposób okaże. Szczepan Zawadzki, jak to już w Sądzie a quo przedstawił, sprzedał Franciszkowi i Juliannie Bednarskim dom Nr 42 oznaczony, ze stodołą, gruntem i ogrodem do niego należącym, czyli posiadłość włościańską w Prądniku Czerwonym położoną, za sumę 4600 złp umówioną, tak, jak ją sam posiadał na mocy kontraktu kupna-sprzedaży z dnia 6 maja 1846 r. z małżonkami Kobierzyńskimi zawartego, a to pod warunkami przedugodniami przez Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu zatwierdzonymi, reskryptem tegoż Wydziału z dnia 14 lutego 1845 r. do nr 729 określonymi – to wątpliwości nie ulega. Przy spisaniu punktów przedugodnych dnia 23 grudnia 1846 r. Zawadzki sumę 1000 złp odebrał, resztę zaś 3000 złp przy zawarciu kontraktu urzędowego, po zatwierdzeniu punktów przedugodnych^b przez c.k. Wydział Skarbowy miał odebrać. Wskutek tak zawartej umowy Franciszek i Julianna Bednarscy dom w mowie będący wraz ze stodołą, gruntem i ogrodem, od Nowego Roku 1847 w posiadanie odebrali i na rachunek należytości znowu 1400 złp upłacili, a resztę przy spisaniu kontraktu oddać przyrzekli. Po załatwieniu przez Wydział Skarbowy punktów przedugodnych i opłaceniu przez Bednarskich laudemium w kwocie 92 złp dnia 12 lutego 1847 r. Ciż uprosili Zawadzkiego, iż z przyczyny zawodu, jaki im Staszewski zrobił w pożyczeniu pieniędzy, nie będąc w stanie zapłacenia, aby im poczekał i ze spisaniem kontraktu urzędowego się zatrzymał, i zobowiązali się płacić procent od tej sumy, jakoż Zawadzki rzeczywiście w dobrej wierze przychylił się do ich prośby, i Bednarscy procent za rok jeden, t.j. od dnia 1 stycznia 1847 r. do 1 stycznia 1848 r. zapłacili. Lecz z początkiem 1848 r. stan rzeczy się zmienił i

a W oryginale: Trzeciego.

b Fragment od „dnia 23 grudnia” do „przedugodnych” dopisany na marginesie.

Bednarski [s. 1736] oświadczył Zawadzkiemu, iż procentu płacić nie będzie, bo pieniędzy nie ma, a uprzedzając Zawadzkiego wezwał go aktem komorniczym z dnia 16 marca 1848 r. o oddanie ogródka do posiadłości w mowie będącej należeć mającego. Gdy Zawadzki jeszcze w roku 1847 w dniu 1 stycznia oddał mu całą posiadłość, tak, jak ją sam posiadał, nie zatrzymawszy ani kawałka gruntu lub ogrodu ani go nikomu poprzednio nie ustąpiwszy. Dlatego oświadczył Bednarskim aktem komornika Więckowskiego z dnia 20 marca 1848 r., iż gdy w punktach przedugodnych żadnej wzmianki o jakimś ogrodzie, którego dziś Bednarscy oddania sobie żądają nie ma, takowego im oddać nie może, i zarazem wezwał ich, aby resztę zapłacili i do spisania kontraktu urzędowego przystąpili. Dlatego też Sąd Pokoju prawnie i sprawiedliwie nazначzył przysięgę z urzędu Zawadzkiemu, na rotę tymże wyrokiem objętą. Nie pomaga wcale Bednarskim okoliczność przez nich przytoczona, że Zawadzki przyznał w Sądzie a quo, że Bednarscy nabywszy od niego realność włościąńską z domu, stodoły, gruntu i ogrodu składającą się, umówioną cenę 4600 złp wedle zatwierdzonych punktów przedugodnych, upłacili na takową cenę 2400 złp, a od reszty kapitału opłacali procent, bo Zawadzki prawdziwych okoliczności nigdy nie zaprzeczał ani zaprzecza. Owszem Bednarscy mając na celu zerwanie umowy, poważyli się niezgodnie z prawdą przedstawiać, jakoby stosownie do punktów przedugodnych przez Wydział Skarbowy zatwierdzonych, nie odebrali ogrodu, reskryptem Komisji Włościąńskiej Franciszkowi Kobierzyńskiemu poprzedniemu posiadaczowi tej realności przyznanego, który to ogród miał Zawadzki od Kobierzyńskich nabyć. Jak również nie usprawiedliwia ich rekursu i to, że im Zawadzki przy sprzedaży pokazywał ogródek, ich mniemaniem od Kobierzyńskich nabyty, bo o takim ogródku w punktach przedugodnych z Bednarskimi przez Wydział Skarbowy zatwierdzonych wzmianki nie ma. Ażeby Wysoki C.k. Sąd Wyższy obeznać^a ze stanowiskiem, jakie sobie Bednarscy do zerwania umowy objęli^b, Zawadzki widzi się w obowiązku odczytać punkt III aktu urzędowego z dnia 6 maja 1846 r., do którego się sami Bednarscy odwołują, a który brzmi: Do sprzedanej posiadłości należy także ogródek rezolucją Komisji Włościąńskiej z dnia 7 czerwca 1834 r. Nr 172 Kobierzyńskiemu przyznany, a nieprawnie [s. 1737] przez X.Xięży Dominikanów przywłaszczony, jak również jeżeliby kiedy z podziału gruntów część jakakolwiek do posiadłości sprzedanej przydzieloną była, wówczas takowa część przydzielona gruntu lub łąki do sprzedanej posiadłości, a nie do Kobierzyńskich należeć będzie. Co więc Zawadzki sprzedał Bednarskim, i co objęli w posiadanie według punktów przedugodnych? Oto dom Nr 42 oznaczony ze stodołą, z gruntem i ogrodem do niego należącym, reskryptem Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu z dnia 14 lutego 1845 r. do nr 729 określony – i tego nie zaprzeczają, z tego pokazuje się: że Bednarscy chcąc się od kupna uchylić, użyli tylko za pozór powyższego zastrzeżenia punkt III powołanego aktu, że Zawadzki nie posiadał nie więcej nad to, co im sprzedał i co w posiadanie objęli, że dopiero wtedy, kiedy im się upomniał o przystąpienie do spisania aktu urzędowego i o resztę szacunku, przypomnieli sobie,

a Wyraz niezbyt czytelny.

b Wyraz niezbyt czytelny.

że nie odebrali mniemanego przez nich nabytego ogródka. Wyjaśnić tu jeszcze należy, że obok domu, stodoły i ogrodu stanowiącego część posiadłości, o którą się spór toczy, znajduje się mały kawałek łąki przez XX. Dominikanów posiadany, ten to kawałek łąki, a nie żaden ogród, jak się Bednarskim nazywać podobało, jest ich żądań przedmiotem, a to z przyczyn następujących: Kobierzyńscy, od których Zawadzki posiadłość włościańską, o której mowa, nabył, oświadczyli mu byli, że ów kawałek łąki za ogrodem położony, mógłby do niego należeć, gdyby usilnych dołożył ze swej strony starań. Lecz Zawadzki uważając, żeby się naraził na spór niepotrzebny i nie chcąc sobie^a kosztów robić, z mniemanym prawem nie wystąpił i porzucił tylko na odebraniu realności questionis, według opisanego reskryptem Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu z dnia 14 lutego 1845 r. do nr 729, w którym ilość gruntu jest wyrażona, i sprzedając to co nabył Bednarskim oświadczył im zarazem, iż mogą wystąpić o ten kawałek łąki przeciwko XX. Dominikanom, lecz żeby go do sporu nie mieszało, którą to okoliczność gotów Zawadzki przysięgą stwierdzić. Nadto Zawadzki gotów powiększyć rotę naznaczonej mu wyrokiem Sądu Pokoju przysięgi z urzędu, iż ze sprzedanej posiadłości Bednarskim nic dla siebie nie zatrzymał ani komukolwiek ani sprzedał ani też darował. [s. 1738] Gdy Zawadzki wykazał i udowodnił, że tylko realność reskryptem Wydziału Skarbowego z dnia 14 lutego 1845 r. wspomnianą^b i według stanu tymże reskryptem opisanych od Kobierzyńskich nabył i takową małżonkom Bednarskim według punktów przedugodnych przez Wydział Skarbowy zatwierdzonych sprzedał, gdy rozstrzygnięcie tego sporu zawisło jedynie od przysięgi Zawadzkiemu oznaczonej, którą wykonać jest gotów, z powiększeniem jeszcze wyłożonym. Gdy Bednarskim mogłoby służyć jedynie prawo wystąpienia przeciwko XX. Dominikanom o ogródek, według zastrzeżenia punktem 3-cim Aktu z Kobierzyńskimi a Zawadzkiem zawartego, powyżej powołanego. Gdy wreszcie w orzeczeniu Sądu Pokoju żadna obraza przepisów prawa, w artykułach 1317 i 1367 Kodeksu Cywilnego nie zachodzi, i tej Bednarscy nie wykazują, przeto uprasza Zawadzki w konkluzji, aby

Wysoki C. k. Sąd Wyższy

1° Rekurs Bednarskich jako bezzasadny uchylił.

2° Wyrok zarekurowany C.k. Sądu Pokoju Okręgu III dnia 17 lipca 1848 r. zapadły, jako prawny zatwierdził. I wreszcie

3° Koszty sporu Zawadzkiemu od rekurrujących Bednarskich zasądzić raczył, a to mocą wyroku w ostatniej instancji.

[Podpis] J.K.H. Rzesiński.

Złp 60.

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Napoleona, art. 1317, 1367]

a Wyraz nieczytelny.

b Wyraz niezbyt czytelny.

[hasła: umowa kupna-sprzedaży, rozwiązanie umowy, Komisja Włóściańska, sądy pokoju, przysięga
urzędowa, posiadanie nieruchomości, koszty sporu, opłata laudamialna]